

List do redakcji

W grudniowym numerze Naszej Rodni otrzymaliśmy do wypełnienia ankietę dot. Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy na lata 2017-2022. We wstępie do tej ankiety było zamieszczone kluczowe zdanie: „Wprowadzenie ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych ma służyć poprawie sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców”. Pragnę się wypowiedzieć w tej sprawie, choć wiem, że od SŁOW do PIENIĘDZY (CZYNU) droga daleka i kręta. Co pilnie trzeba zrobić?

W Jedlinie:

- bezwzględnie odbudować zamek i przeznaczyć go na placówkę socjalną lub kulturalną (o sposobie zagospodarowania tego chronionego prawem założenia folwarcznego z XVI wieku pisalem przed laty),
- nawodnić (mamy dziś wysokowydajne pompy) Staw Świętojański, a jego pobraża zagospodarować na cele rekreacyjne,

- zalesić zasypany kamieniem staw Mrzylód (na byłej Solance),
- przywrócić na cele rolnicze dawną piaskownię, a dziś dzikie śmietnisko (w Rewiu)

W Bojszowach:

- bezwzględnie zagospodarować teren Dworu na cele socjalne (dochodzący dom opieki dla seniorów, aktywne centrum leczenia alkoholików, hospicjum, itp.) lub kulturalne (np. mobilne muzeum regionalne, dom socjalny z salą przyjęć okolicznościowych),
- ochronić Las Jedliński i Las Bojszowski przed unicestwieniem poprzez ustanowienie w nich Parku Krajobrazowo-Historycznego,
- utworzyć ciągi spacerowe na trasach, które już polubili mieszkańcy gminy (wał wzdłuż Gostyni, niektóre drogi polne i leśne),
- przeorganizować ruch drogowy przedłuż ul. Gościnnej dla zapewnienia bezpieczeństwa pieszym, zwłaszcza na skrzyżowaniach,

- zarezerwować w pracach planistycznych teren pod przyszłe centrum gminy,
- znaleźć wolne przestrzenie dla założenia miniparków i zieleni.

Skoro podejmujemy dzieło rewitalizacji gminy, co jest chwalebny przedsięwzięciem, zwrócić też uwagę na edukację ekologiczną i ojkologiczną (ojkos-dom). Kiedyś Bojszowy porównywano do małej Bawarii. Jeśli chcemy utrzymać tę satysfakcjonującą opinię, musimy wszyscy (wszyscy mieszkańcy!) tego chcieć. Daremne będą wysiłki samorządu, jeśli szerzył się będzie alkoholizm, trapić będą ponad miarę choroby cywilizacyjne, smul się będzie po gminie marazm, szarżyzna i bezsens życia. Jeśli do tych dokuczliwych bolączek dojdzie jeszcze bezrobocie i niewiara w powodzenie jakiegokolwiek inicjatywy oddolnej - to na własne życzenie stworzymy smutny rezerwat, jak u amerykańskich Indian.

Bojszowy trzeba obudzić do nowego życia. Iskrę musi wy-

krzesać samorząd, aby porwać ludzi! Pomóc powinny w przebudzeniu środki unijne, o które trzeba usilnie się starać.

Wierzę, że tak jak było w przeszłości, tak i teraz uda się ZREWITALIZOWAĆ gminę i pchnąć ją do przodu! Alojzy Lysko

BIURO GOSPODARSTWA KOMUNALNO-PRACOWNICZEGO
- księżka przychodów i rozchodów
- księgi handlowe, ryczał, kasy i pluby
ul. Sierpowa 4A
BOJSZOWY MOJĄ (W POBLIŻU KOSCIOLA)
TEL. 792 481 087 I LUB 600 630 170